

Dzisiaj 76. rocznica Rzezi Wołyńskiej

11 lipca 2019

11 lipca przypada Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa Polaków na Wołyniu dokonanego przez nacjonalistów z OUN-UPA. W Warszawie odbędą się uroczystości upamiętniające, głównym organizatorem jest IPN.

Współorganizatorami są Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, środowiska kresowe oraz władze Żoliborza. Uroczystości otworzy msza w Katedrze Połowej Wojska Polskiego o 10:30 w intencji ofiar rzezi, a także poległych, zmarłych i żyjących żołnierzy 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej. O godzinie 12 zostaną złożone wieńce na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. O 14:00 odbędzie się uroczysty apel przy pomniku Ofiar Ludobójstwa na Wołyniu oraz przy pomniku 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej przy Skwerze Wołyńskim oraz ceremonia złożenia wieńców i kwiatów.

11 lipca 1943 roku oddziały ukraińskich nacjonalistów dokonały zaplanowanego ataku na 99 polskich miejscowości na Wołyniu. Dzień ten stał się apogeum mordów dokonywanych od lutego 1943 roku do wiosny 1945 roku. Tego dnia, według obliczeń badaczy zbrodni, mogło zginąć około 8 tysięcy osób polskiego pochodzenia – były to głównie kobiety, dzieci i starcy. Oprawcy mordowali z zimną krwią i czym popadnie – siekierami, widłami, nożami.

Według szacunków w latach 1943-1945 z rąk ukraińskich nacjonalistów mogło zginąć 100 tys. Polaków. 22 lipca 2016 roku dzień 11 lipca ustanowiono Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP. Wkrótce po tym Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła uchwałę potępiającą decyzję polskiego sejmiku. Rada uważa, że polski parlament błędnie ocenił pod względem

politycznym i prawnym tragiczną kartę w historii obydwu narodów.

Niedawno informowano, że Instytut Pamięci Narodowej poszukuje ofiar i świadków zbrodni Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) i jej skrzydła bojowego – Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) w latach 1939-1945 na Wołyniu.

„Komisja badająca zbrodnie przeciwko narodowi polskiemu oddział w Lublinie poszukuje ofiar i świadków zbrodni ludobójstwa popełnionych w latach 1939-1945 przez członków OUN-UPA i innych współników przeciwko ludności narodowości polskiej mieszkającej na Wołyniu” – czytamy w komunikacie IPN zamieszczonym na stronie internetowej polskiej misji dyplomatycznej.

Komisja, jak zauważa ambasada, prowadzi dochodzenie w sprawie tych przestępstw. W szczególności mowa o zabiciu kilku tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci narodowości polskiej, fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad nimi, zniszczeniu lub kradzieży ich własności, stosowaniu innych represji i nieludzkich działań, które niosły ze sobą groźbę eksterminacji ludności polskiej na Wołyniu lub zmusiły ich do opuszczenia swoich domów. „Apelujemy do ofiar, ich rodzin, świadków i wszystkich, którzy mają informacje na temat przestępstw, w tym tych, którzy mają zdjęcia, listy ofiar lub inną dokumentację, która może być przydatna w dochodzeniu, do kontaktu ze wskazaną komisją” – dodał IPN.

Rzeź Wołyńska jest jednym z największych problemów w stosunkach polsko-ukraińskich. Rok temu prezydent Andrzej Duda udał się na obchody 75. rocznicy na Ukrainę, w tym samym czasie prezydent Ukrainy Petro Poroszenko przyjechał do Sahrynia na Lubelszczyźnie, gdzie „złożył hołd Ukraińcom, którzy zginęli z rąk Polaków w 1944 roku, a następnie udał się na Wołyń, gdzie wziął udział w uroczystościach upamiętnienia Ukraińców – ofiar konfliktu polsko-ukraińskiego w latach 1943-1944”, jak podawały ukraińskie media.

„Strona ukraińska zaproponowała, by razem uczcić pamięć ofiar tragedii wołyńskiej na Wołyniu, a potem razem odwiedzić Sahryń. Strona polska odmówiła wspólnego przeprowadzenia obchodów” – informował portal „Ukranews”.

Między Warszawą i Kijowem od wiosny 2017 r. trwa spór wokół zakazu poszukiwań i ekshumacji szczątków polskich ofiar na Wołyniu. Specjalnie powołana komisja historyczna nie zdołała zażegnać konfliktu. „IPN nie może wskazywać narodowi ukraińskiemu, jakich ma sobie wybrać bohaterów, ale nie może też milczeć wobec zbrodni na Polakach popełnianych przez UPA na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej” – mówił szef polskiego Instytutu Pamięci Narodowej Jarosław Szarek. Z kolei szef ukraińskiego IPN Wołodymyr Wiatrowycz twierdzi, że Warszawa nie podjęła żadnych kroków, aby wyjść naprzeciw Kijowowi w celu rozwiązania spornych kwestii historycznych. W szczególności, jego zdaniem, Trybunał Konstytucyjny w Polsce do tej pory nie uchylił ustawy, która wprowadza odpowiedzialność karną za propagandę „ideologii banderowskiej” i zaprzeczanie Rzezi Wołyńskiej. Według Wiatrowycza polskie władze wykorzystują tę ustawę w celu wywarcia presji na dziennikarzy.

„A teraz zbliża się 11 lipca, kiedy w Polsce na szczeblu państwowym będzie obchodzona rocznica wydarzeń na Wołyniu i obawiam się, że będziemy świadkami kolejnej fali różnych oświadczeń politycznych i publikacji w mediach związanych z tematem polsko-ukraińskim” – mówił rok temu Wiatrowycz.

W lutym 2018 roku minister spraw zagranicznych Ukrainy Pawło Klimkin powiedział, że jest gotów uznać winę niektórych Ukraińców i uklęknąć przed Polakami za „Rzeź Wołyńską”.

Źródło: pl.SputnikNews.com